

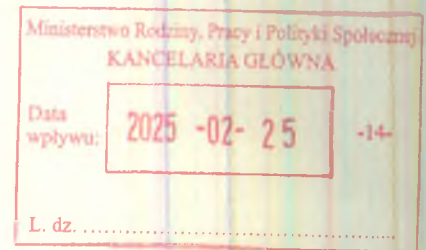
Do:

Pani Dr Agnieszka Dziemianowicz-Bąk
Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
00-513 Warszawa
ul. Nowogrodzka 1/3/5

Od:

Anna Oko



23 lutego 2025 r.

PETYCJA

dot. zmiany Kodeksu pracy poprzez umożliwienie wykorzystania części urlopu w wymiarze godzinowym

Szanowna Pani Ministro,
Szanowni Państwo,

Każdemu pracownikowi przysługuje urlop. Jednakże dla większości osób (tj. pracowników pracujących w pełnym wymiarze pracy – 40 godzin tygodniowo) jest to urlop który udzielany jest wyłącznie w pełnych dniach.

Myślę, że większości z pracowników, ich rodzinie lub znajomym przydarzyła się, lub mogłaby się przydarzyć, sytuacja w której:

- podczas dojazdu do pracy zdarzyła się awaria samochodu lub opóźnienie pociągu i nie byli w stanie zacząć pracy punktualnie,
- w ich godzinach pracy mieli planowaną, umówioną z wyprzedzeniem wizytę u lekarza¹,
- w ich godzinach pracy musieli wpuścić gazownika do mieszkania w terminie zaplanowanym przez wspólnotę mieszkaniową,
- potrzebowali zrobić wymagany przez ubezpieczyciela przegląd instalacji, a instalator nie pracuje w weekendy tylko dokładnie w tych godzinach w których oni,
- musieli podpisać aneks w banku który działa dokładnie w tych godzinach w których oni pracują,
- chcieli pomóc sąsiadce, który nie ma auta, zawieźć chorego psa do weterynarza i potrzebowali wyjść trochę wcześniej z pracy,
- chcieli podwieźć autem sąsiada, który nie ma auta za to ma zwichniętą nogę, na rehabilitację, w związku z czym nie mogliby zacząć pracy punktualnie,
- w ich godzinach pracy chcieli pójść na sprawę sądową pobitego przyjaciela, żeby go psychicznie wesprzeć.

Wszystko to są sprawy, których pierwszą cechą wspólną jest to, że wymagają kilkogodzinnej (nie całonocnej) nieobecności w godzinach pracy i trudno uznać je za wypoczynek. Nie są one wynikiem

¹ Często planując wizytę lekarską nawet z bardzo dużym wyprzedzeniem nie ma możliwości zarezerwowania terminu porannego lub wieczornego.

działania siły wyższej, czasem są pilne czasem nie, często są planowane z wyprzedzeniem. Po prostu wynikają one z naszego funkcjonowania w społeczeństwie.

Drugą cechą wspólną jest to, że nie ma żadnego przepisu, który umożliwiłby pracownikowi usprawiedliwioną nieobecność w pracy z powodu np. zaplanowanej wizyty u lekarza lub konieczności zrobienia przeglądu instalacji. Pracownik po prostu musi wziąć urlop lub zwolnić się z pracy (skrócić czas pracy) za zgodą przełożonego i najczęściej w późniejszym terminie „odpracować” czas nieobecności. Jednakże „odpracowanie” nieobecności jest często niemożliwe lub bardzo trudne (z uwagi np. na specyfikę lub organizację pracy, sytuację rodzinną lub z innych powodów). Z kolei konieczność wykorzystania całego dnia urlopu w takich sytuacjach może budzić niezrozumiałą niechęć pracownika.

Wprowadzenie możliwości wykorzystania, choć części, przysługującego urlopu w wymiarze godzinowym:

- pozwoliłoby pracownikom na pogodzenie sytuacji z życia prywatnego (osobistego) z życiem zawodowym w uczciwy i sprawiedliwy sposób,
- nie wpłynęłoby negatywnie na sytuację pracodawcy, gdyż:
 - nie zwiększyłoby wymiaru urlopu przysługującego pracownikowi tylko zmieniło formę jego wykorzystania,
 - u pracodawców funkcjonują już, z uwagi na obecne przepisy, rozwiązania organizacyjne dające pracownikowi wybór pomiędzy urlopem w formie godzinowej albo dziennej (np. art. 188 Kodeksu pracy „*pracownikowi wychowującemu przynajmniej jedno dziecko (...) przysługuje w ciągu roku kalendarzowego zwolnienie od pracy w wymiarze 16 godzin albo 2 dni*” lub art. 148¹ Kodeksu pracy „*pracownikowi przysługuje w ciągu roku kalendarzowego zwolnienie od pracy, w wymiarze 2 dni albo 16 godzin*”).

Chciałabym jednocześnie podkreślić, że:

- duża część pracujących osób, przysługujący urlop (wynikający z przepisów Kodeksu pracy znajdujących się w Rozdziale I „Urlopy wypoczynkowe”) zużywa zarówno na cele wypoczynkowe, jak i inne cele - każdy z nas przecież wie, że nie wszystkie sprawy można załatwić w dni wolne od pracy lub po godzinach pracy. Umożliwienie wykorzystania kilku godzin urlopu na aktywności „nie wypoczynkowe” pozwoli na wykorzystanie większej (pozostałej) liczby dni w celu „wypoczynkowym”,
- niedawno wprowadzony art. 148¹ Kodeksu pracy ogranicza się do siły wyższej (czyli zdarzenia raczej niemożliwego do przewidzenia, niezaplanowanego) i pilnych spraw rodzinnych - co oznacza, że w większości sytuacji opisanych na stronie 1 nie jest możliwe skorzystanie z niego.

Uprzejmie informuję, że:

- wyrażam zgodę na ujawnienie na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję mojego imienia i nazwiska,
- nie wyrażam zgody na ujawnienie na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję adresu zamieszkania i adresu mailowego.

Z poważaniem,

Anna Oko